

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Katarzyny Stukus

pt. *Dzieje kulturalne Polaków w Wilnie w latach 1991-2004*

(Rzeszów 2015, ss. 284, mps),

przygotowanej na Wydziale Socjologiczno-Historycznym

Uniwersytetu Rzeszowskiego

pod kierunkiem prof. dra hab. Andrzeja Bonusiaka

Kultura stanowi ogół tego, co człowiek pielęgnuje. To, co kultywujemy, jest pielęgnowane w celu urzeczywistnienia wartości bądź stworzenia dóbr duchowych i materialnych. Kultura zatem w tym podstawowym ujęciu jest rozumiana jako rezultat działań odnoszonych do zjawisk naturalnych, a w pewnym sensie także przeciwstawiających się naturze jako ład narzucany przez człowieka, podporządkowany ustalonym przez niego zasadom i przyjętym przezeń wartościom. Kultura pozostaje przy tym narzędziem zaspokajania ludzkich potrzeb i sposobem realizacji celów człowieka w dziedzinie jego materialnego bytu.

Kultura ma największy wpływ na człowieka. Toteż uważam, że istotny sens dziejów ludzkich zamyka się w walce o wpływ na kulturę, na jej tworzenie aby móc przez nią oddziaływać na konkretnego człowieka *hic et nunc*, a w konsekwencji w pewnym sensie na cały naród. Kultura jest nie tylko doraźnym regulatorem zachowań (postaw czy wyobrażeń), ale także dziedziczną z pokolenia na pokolenie skarbnicą ideałów, która kumuluje dorobek długiego ciągu wieków, podlegając przy tym ustawicznym przeobrażeniom i wzbogacając się wciąż o nowe wartości.

Takie rozumienie kultury leży u podstaw badań mgr Katarzyny Stuks, czemu dała wyraz w obszernym *Wstępie* do swojej pracy doktorskiej (zob. s. 4-13). W *Zakończeniu* (zob. s. 207-216) oraz w

rozbudowanym i bardzo ciekawym *Aneksie* (zob. s. 271-284) dokonała natomiast bilansu owocowania w badanym okresie działalności kulturalnej Polaków w stolicy państwa litewskiego.

Podjęła temat nowatorski, ważny i aktualny. Przeanalizowała trudny, a jednocześnie bardzo pomyślny okres w dziejach Litwy, kiedy po latach niewoli sowieckiej kraj ten powstał do niepodległego życia i porządkował swój stosunek do mniejszości narodowych, zadomowionych od dawna na jego terytorium.

Autorka posłużyła się właściwą metodą badawczą. Podstawą stało się porównywanie źródeł, często bardzo skąpych. Droga rozumowania indukcyjnego prowadziła autorkę do poszukiwania obiektywnych konstatacji. Cennym uzupełnieniem źródeł okazały się liczne wywiady z ludźmi kultury.

Plan pracy jest logiczny i przejrzysty; nie budzi żadnych zastrzeżeń. Na tle szerokiej panoramy spraw społeczno-politycznych studium ukazuje konkretne i bardzo liczne przejawy i wytwory działalności kulturalnej Polaków w Wilnie w latach 1991-2004. *Terminus a quo* oraz *terminus ad quem* są w pełni zasadne.

Rozdział I *Odrodzenie narodowe Polaków na Litwie na przełomie XX i XXI wieku* ma charakter wprowadzenia. Omówione są w nim ówczesne przemiany społeczno-polityczne na Litwie, które wywarły zasadniczy wpływ na pozycję i upodmiotowienie społeczności polskiej na tym terenie, czego wyrazem było powstanie Związku Polaków na Litwie oraz Domu Kultury Polskiej w Wilnie. Trzeba mocno podkreślić, że obie te instytucje miały zawsze inspirujący wpływ na życie polskie na Litwie.

Rozdział II ukazuje powstanie i funkcjonowanie wielu polskich zespołów pieśni i tańca w Wilnie. Przedstawione są one w kolejności chronologicznej powstawania.

W rozdziale III została opisana działalność kulturalna polskich teatrów i teatrzyków amatorskich w Wilnie.

Treścią rozdziału IV jest przedstawienie pozostałej działalności kulturalnej Polaków w litewskiej stolicy, między innymi pisarzy i poetów, polskich mediów (telewizja, prasa, radio) i Związku Polskich Artystów Malarzy na Litwie „Elipsa”.

Słusznie plan pracy nie został mocno rozbudowany. Przydaje mu to jasności obrazu. Daje się przy tym od razu stwierdzić, że plan jest bardzo pojemny.

Na seminarium naukowym pod kierunkiem prof. Andrzeja Bonusiaka zostały przeprowadzone inne bardzo ciekawe badania interdyscyplinarne, znane niżej podpisanemu, dotyczące aktualnych tematów związanych z trudną egzystencją Polaków na Wschodzie. Dobrze, że jest podejmowana taka problematyka badawcza. Jest ona ogromnie potrzebna i przydatna nie tylko czytelnikowi w Polsce, ale wszędzie na świecie, gdzie obecność polska jest widoczna i wymaga inspiracji twórczej.

Recenzowane studium na temat współczesnej kultury polskiej jest klarowne nie tylko ze względu na przejrzysty plan i przedstawione wyniki badań. Rzadko spotykaną w tego typu pracach pomocą jest indeks nazwisk (słusznie nie obejmuje przypisów i bibliografii) oraz indeks nazw instytucji, organizacji, zespołów i teatrów działających w Wilnie. Wszystko to ułatwia wykorzystywanie ustaleń badawczych autorki.

Człowiek nigdy nie przestaje być w pełni istotą społeczną. To właśnie czyni zrozumiałym skądinąd bardzo wymowny fakt, że Polacy w Wilnie działają w kilkuset gremiach różnego typu i charakteru na polu szeroko rozumianej kultury (zob. s. 266-270). Ich aktywność przyczynia się w niemałym stopniu do umacniania dawnych i nawiązywania nowych więzi litewsko-polskich, do lepszego zrozumienia trudnej przeszłości, szukania

wspólnych korzeni w historii i losie obu narodów ciężko doświadczonych w przeszłości.

Wiele przedstawionych czy tylko wspomnianych w studium osób to z wykształcenia humaniści, a z powołania społecznicy (np. Zofia Gulewicz, Romuald Mieczkowski, Teresa Paczkowska). Stąd trudno jednoznacznie ustalić ich zawód. Nie należą oni do wygnańców. Przeciwnie, dzielnie trwają w swoim gnieździe, gdzie może nieraz ciasno i trudno, ale są u siebie (zob. s. 183-198). To wielki przykład dla wielu.

Rozprawa doktorska mgr Katarzyny Stukus jest szczególnym osiągnięciem również dlatego, że pomaga właściwie odczytać misję wszystkich działaczy promujących kulturę polską na Wileńszczyźnie. Jednym z nich jest Romuald Mieczkowski - autor ponad 3 tysięcy artykułów, felietonów, audycji radiowych i telewizyjnych, tłumacz z języka litewskiego i rosyjskiego, a także z tych języków na litewski. Od 1989 r. wypowiadał się na łamach założonej przez siebie gazety „Znad Willi”, a od 2000 r. w kwartalniku o takim samym tytule. Wszystko, co tworzy, obraca się wokół polskich realiów na Litwie. Ogromnie ważny jest wysiłek takich działaczy jak R. Mieczkowski (jest o nim mowa w wielu miejscach recenzowanej pracy). Zmierzają oni ku zasypywaniu przepaści dzielącej oba niegdyś tak bliskie sobie narody: polski i litewski.

Studium mgr Katarzyny Stukus dowodzi, że liczne wysiłki na płaszczyźnie kultury rokują duże nadzieje. Rzecz w tym, by nie ulegać zniechęceniu i nie poddawać się. Tę właśnie siłę widać w działalności kulturalnej Polaków w Wilnie w latach 1991-2004.

Autorce należą się słowa uznania za dogłębne przedstawienie całokształtu zagadnienia. Sięgnęła po bogate źródła archiwalne (szkoda, że nie podała ich sygnatur w wykazie wykorzystanych źródeł archiwalnych na s. 217-218; na szczęście odnotowała je w przypisach). W studium uwzględnione są także źródła drukowane. Dogłębnie zostało

przeanalizowanych przede wszystkim wiele źródeł prasowych (wydawanych nie tylko na Litwie i w Polsce). Bogata jest też literatura przedmiotu. Studium ilustrowane jest 23 fotografiami, które dobrze przybliżają badaną problematykę.

Rozprawa doktorska mgr Katarzyny Stukus jest dziełem trudnym do pełnej oceny. Bo nie w tym rzecz, by wyszukać jakieś potknięcia. W pracy zawierającej taki ogrom informacji szczegółowych (zob. np. s. 74-75; 80, 124; 152-153) muszą znaleźć się miejsca kontrowersyjne. Nie one jednak stanowią kryterium, na którym można by opierać sąd o recenzowanej pracy. Pominięcia czy też może tu i tam niepełne przedstawienie omawianej akcji kulturalnej są bowiem z wielu względów nie do uniknięcia. Z pewnością szereg omówionych w tym dziele przedsięwzięć będzie wymagało uzupełnień, ale o tym zdecydować mogą wyniki dalszych szczegółowych badań poszczególnych kwestii. Z całą pewnością można jednak stwierdzić, że recenzowana rozprawa doktorska jest dobrym i w pełni udanym „remanentem” dotyczącym obecności polskiej kultury w Wilnie w badanym okresie w ogóle.

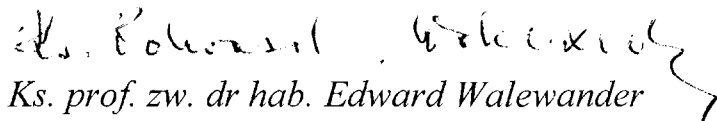
Autorka nie ustrzegła się pewnych potknięć językowych (zob. np. s. 43, przypis 74; s. 78, przypis 139; s. 90 - tu też pomyłka w pisowni nazwy Kudowa Zdrój). To tylko kilka przykładów drobnych niedoskonałości, jakie znalazły się w recenzowanej pracy.

Moim zdaniem po dokonaniu pewnych uzasadnionych skrótów w tekście i niezbędnej korekcie językowej praca pani mgr Katarzyny Stukus powinna być zaklasyfikowana do publikacji. Zrobione przez autorkę indeksy potwierdzają także jej plany na przyszłość.

Podsumowując recenzję rozprawy doktorskiej mgr Katarzyny Stukus stwierdzam, że jako całość – uwzględniając jej konstrukcję, logikę i klarowność wywodu - została ona właściwie skomponowana i zrealizowana.

Liczne walory ukazane w niniejszej recenzji potwierdzają, że dysertacja bardzo dobrze spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim.

Z przekonaniem wnoszę o dopuszczenie mgr Katarzyny Stukus do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



*Ks. prof. zw. dr hab. Edward Walewander*

*Kierownik Katedry Pedagogiki Porównawczej*

*Wydziału Nauk Społecznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*

Lublin, 9.06.2015 r.